Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 463 Poznań, sobota dnia 9 października 1937 Rok 32

Powściągliwa mowa Chamberlaina

W oczekiwaniu tego, co ostatecznie odpowiedzą Włochy

Londyn. (PAT). Przemówienie prem. Chamberlaina, wygłoszone wczoraj wieczorem na publicznym zgromadzeniu dorocznym konferencji stronnictwa konserwatywnego, odbywającej się w Scarborough, oczekiwane było z wielkim zainteresowaniem. Premier brytyjski wykazał na temat sytuacji międzynarodowej bardzo wielką rezerwę i ograniczył część mowy, dotyczącą spraw zagranicznych, do minimum, wypowiadając jedynie kilka uwag o położeniu na Dalekim Wschodzie, wystąpieniu prezydenta Roosevelta oraz stanowisku wobec Włoch.

Chamberlain stwierdził, że obecnie prowadzi się dwie wojny, jedną w Hiszpanii, drugą w Chinach, jednak w obu wypadkach nie było formalnego wypowiedzenia wojny.

Oceniając bardzo życzliwie wystąpienie prez. Roosevelta, prem. Chamberlain podkreślił, że Roosevelt wyraził przekonanie zarówno swego kraju, jak i W. Brytanii. Rząd brytyjski gotów iść ręka w rękę z Rooseveltem w jego wezwaniu do wspólnego wysiłu na rzecz pokoju. Chamberlain wyraził przekonanie, że mowa prez. Roosevelta dowodzi gotowości rządu Stanów Zjedn. do wzięcia udziału w konferencji w sprawie Chin w związku z traktatem 9-ciu mocarstw. Główną przesłanką brytyjską jest i pozostanie przywrócenie i utrzymanie pokoju. Rząd brytyjski chętnie będzie współdziałał we wszelkich planach zmierzających do tego celu.

Na temat stanowiska Włoch Chamberlain wyrażając zadowolenie z powodu współpracy Włoch w ramach układu w Nyon, oświadczył co następuje:

„Wciąż jeszcze oczekujemy odpowiedzi Włoch na nasze zaproszenie, ale ufam głęboko, że odpowiedź ta będzie posiadała taki charakter, iż wprowadzi we wzajemne stosunki większą niż dotychczas harmonię. Gdyby udało się posunąć sprawę załatwienia problemu hiszpańskiego naprawdę naprzód, to otwarta zostałaby droga dla tych rokowań, które stanowiły przedmiot niedawnej korespondencji pomiędzy Mussolinim a mną."

Powyższe sformułowanie dowodzi, iż prem. Chamberlain unikał wypowiedzenia wszystkiego, coby mogło w najmniejszym choćby stopniu wpłynąć na oczekiwaną odpowiedź rządu włoskiego. W każdym razie słowa premiera dowodzą niezbicie, że bez załatwienia sprawy wojny domowej w Hiszpanii zamierzone od dawna rozmowy brytyjsko-włoskie na temat całokształtu stosunków śródziemnomorskich nie ruszą z martwego punktu.

Reszta przemówienia premiera poświęcona była sprawom wewnętrznym i gospodarczym W. Brytanii.

Z hiszpańskiej wojny domowej

Dalsze postępy powstańców w na froncie asturyjskim

Leon. (PAT). Na froncie Leonu lotnictwo powstańców bombardowało pozycje przeciwnika na odcinku długości około 60 km. Na odcinku San Justo piechota powstańcza zajęła miejscowość Pena de Albo, górę Taudo, Collado de las Arenas oraz pozycje przeciwnika pod La Torre. Zajęto także kilka ważnych punktów na południe od przełęczy Vegerada oraz kilka szczytów w górach Infiesto. Kolumny, działające na północ od Pendones, obsadziły wzgórza, położone na północo-wschód od La Foz oraz drogi, prowadzące do Infiesto.

Paryż. (PAT). Korespondent Havasa na froncie Asturii donosi, że wojska rządowe dokonały wczoraj kilku gwałtownych ataków na pozycje powstańcze, zdobyte przedwczoraj w okolicach jezior Enol i Ercina. Oddziały rządowe usiłowały zaskoczyć powstańców, lecz próba ta się nie powiodła, gdyż silny ogień artylerii i karabinów maszynowych spowodował załamanie się ataku. Trzy dalsze ataki zostały również z łatwością odparte z wielkimi dla przeciwnika stratami.

Posiłki z Afryki

Londyn. (PAT). Agencja Reutera donosi z Gibraltaru, że w Algesiras wylądowało 5000 żołnierzy, którzy przybyli z Ceuty. Narodowość tych żołnierzy nie została dotychczas stwierdzona. Statki przewożące żołnierzy były eskortowane przez dwie kanonierki płynące pod flagą hiszpańską narodową.

Z wojny chińsko-japońskiej

Japończycy gotują się do wielkiej ofensywy na Szanghaj

Tokio (PAT). Komunikat dowództwa wojsk powstańczych w Chinach: Na wszystkich frontach Chin północnych (w prowincjach Szansi, Czili i Szantung) wzmożona aktywność wojsk japońskich.

Front szanghajski: Sztab wojsk japońskich pod Szanghajem ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że Japończycy otrzymali posiłki i przystępują do generalnej ofensywy na całym froncie, która niebawem ostatecznie wyjaśni sytuację.

Front południowy: Lotnictwo japońskie zniszczyło linię kolejową Kanton—Hankau. Ruch na kolei przerwany.

Szanghaj. (PAT). Przedstawiciel japońskich władz wojskowych z Szanghaju podaje, że wojska japońskie w nocy na piątek z powodu silnego deszczu nie poczyniły żadnych postępów ani pod Liu-Hang, ani na froncie Lotien, ani też w Czapei.

Szanghaj. (PAT). Wczoraj po południu toczyły się ponownie zacięte walki na odcinku Liu-Hang — Lotien. Wojska japońskie usiłowały rozszerzyć wyłom uczyniony w chińskim froncie na południe od Liu-Hang, lecz akcja ta nie powiodła się. Ciężka artyleria japońska ostrzeliwała pozycje chińskie na północny zachód od Lotien. Według wiadomości ze źródeł chińskich, wszystkie ataki japońskie na odcinku Czapei zostały odparte.

Pekin. (PAT). Wczoraj wczesnym rankiem po silnym przygotowaniu artyleryjskim oddziały japońskie rozpoczęły szturm na miasto Czeng-Ting-Fu. Według urzędowych doniesień japońskich, jeszcze w ciągu popołudnia oddziały japońskie wdarły się do miasta przez bramy północną i zachodnią. Od tej chwili toczą się zaciekłe walki na ulicach miasta.

Straty chińskie pod Szanghajem

Tokio. (PAT.) Japońskie ministerstwo wojny ogłasza komunikat obliczający straty w walkach pod Szanghajem. Według tych danych od 25 sierpnia do 5 października Chińczycy stracili w zabitych i rannych 56.767 żołnierzy, a 590 żołnierzy chińskich dostało się do niewoli. Japończycy zdobyli 482 karabiny maszynowe i 3147 karabinów ręcznych. Dane te dotyczą żołnierzy chińskich, którzy jako zabici, ranni lub jeńcy zostali zabrani z pola bitwy przez Japończyków. Biorąc pod uwagę żołnierzy zabitych lub rannych, których Chińczycy zabrali z pola bitwy, straty chińskie w walkach pod Szanghajem oceniać należy na 150.000.

Burcew ostrzegał przed Skoblinem

Obecnie Burcew sądzi, że Skoblin już nie żyje, a dla Skoblinowej najbezpieczniej byłoby pozostawać w więzieniu

Paryż. (PAT). „Le Jour" ogłasza wywiad swego współpracownika z Włodzimierzem Burcewem, który — jak wiadomo — zyskał sobie rozgłos nieubłaganym demaskowaniem prowokatorów wśród rewolucjonistów rosyjskich w okresie przedwojennym. Burcew wyraził przekonanie, że zarówno Skoblin jak i jego żona niewątpliwie byli agentami sowieckimi i przypomina, że wkrótce po porwaniu gen. Kutiepowa ostrzegał sfery emigracyjne przed Skoblinem, ale płk. Zajcew i gen. Szatiłow oskarżyli wtedy Burcewa o zniesławienie. Zdaniem Burcewa, gen. Skoblin pozostawał od dawna w służbie G. P. U. tak, że już w roku 1934 Burcew mógł otrzymać z Finlandii dokument stwierdzający, iż Skoblin był agentem sowieckim.

W ciągu ostatnich dni Burcew otrzymał kilka listów z Rumunii i Łotwy wskazujących na to, że artystyczne tournée Plewickiej - Skoblinowej, odbywane w ciągu ostatnich lat, dziwnie zbiegało się z chwytaniem i rozstrzeliwaniem przez bolszewików agentów wysyłanych przez emigrację rosyjską na teren sowiecki, którzy to agenci udawali się tam przez granicę rumuńską i łotewską. Burcew sądzi, iż jest to wynikiem denuncjacyj Skoblina, który bez trudności mógł, jako szef związku „Galipolijczyków", uzyskać w państwach bałtyckich informacje o mających udawać się na teren sowiecki agentach.

Burcew przypuszcza, iż Skoblin obecnie już nie żyje, gdyż został on prawdopodobnie zamordowany z polecenia G. P. U., co zazwyczaj spotyka zdemaskowanych prowokatorów. Jeżeli chodzi o Plewicką, to była ona doskonale poinformowana o działalności swego męża i obecnie, zdaniem Burcewa, najbardziej bezpiecznym miejscem byłoby dla niej przebywanie nadal w więzieniu.

Z kroniki politycznej

Bukareszt. (PAT). Bawiący w Rumunii szef sztabu armii francuskiej gen. Gamelin był przyjęty wczoraj na audiencji przez króla.

Helsinki. (PAT.) Wczoraj przed południem minister przemysłu i handlu Roman przyjęty był na audiencji przez prezydenta Finlandii Kalio. Następnie minister Roman odbył dłuższą konferencję z min. przemysłu i handlu Voionmaa, podczas której poruszono sprawy gospodarcze interesujące oba państwa.

Reforma parlamentu węgierskiego

Budapeszt. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów przyjęto tekst projektu ustawy o reformie izby wyższej, który przedłożony będzie parlamentowi podczas sesji jesiennej. Otwarcie sesji parlamentu nastąpi 26 bm. Szczegóły projektu ustawy nie są jeszcze znane. Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, zmiany mają iść przede wszystkim w kierunku zapewnienia odpowiedniej ilości mandatów przedstawicielom przemysłu, handlu i świata pracowniczego.

Premier Jugosławii zaproszony do Londynu

Londyn. (PAT). Foreign Office ogłasza, że premier i minister spraw zagr. Jugosławii Stojadinowicz, który w przyszłym tygodniu przybywa do Paryża dla odnowienia traktatu francusko-jugosłowiańskiego, zaproszony został przez rząd brytyjski w charakterze oficjalnego gościa króla do Londynu. Prem. Stojadinowicz przybędzie do Londynu w czwartek 14 października rano i zabawi w stolicy W. Brytanii 2 dni. W czwartek wieczorem rząd wydaje bankiet na cześć premiera Jugosławii, który podczas swego pobytu przeprowadzi rozmowy z prem. Chamberlainem i min. Edenem na temat spraw interesujących Jugosławię i W. Brytanię.

Troski brytyjskie

Londyn. (PAT). „Times" zamieszcza list posła konserwatywnego Amery, który zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie powstałoby w razie powierzenia Niemcom mandatu afrykańskiego, gdyż Niemcy mogliby bez uprawnienia przekształcić mandat na kolonię.

W Abisynii rzekomo jeszcze wojna

Londyn. (PAT). „Times" zamieszcza korenspondencję, w której donosi, że koło połowy września zabitych zostało 200 żołnierzy włoskich podczas odpierania ataku Abisyńczyków na Aduę. Dziennik donosi dalej, że w końcu sierpnia Abisyńczycy atakowali Makalle. W tym samym mniejwięcej czasie Abisyńczycy zaatakowali na drodze z Dessie do Massaua 200 samochodów ciężarowych. Według korespondenta, w całej niemal Abisynii toczą się utarczki partyzanckie. Dalej korespondencja wskazuje na brak prosa, odczuwany obecnie w Abisynii. (Niedawno rząd włoski ogłaszał zaprzeczenie wszelkich wiadomości zagranicznych o rozruchach w Abisynii. — Red.)

Samoloty olbrzymy

Nowy Jork. (PAT). „New York Times" donosi z Waszyngtonu, że ministerstwo marynarki projektuje budowę nowych olbrzymich samolotów, które rozmiarami swymi i ustrojem przewyższać mają najnowsze amerykańskie bombowce typu „Sikorski". — Waga takiego nowego wodnopłatowca wynosić ma 50 do 60 ton, rozpiętość skrzydeł 75 metrów a zasięg 800 mil ang. Koszty budowy jednego samolotu sięgać mają 1 miliona dolarów.

Serca i kieszenie na osi bałtyckiej

Garść wrażeń z wycieczki do Estonii i Finlandii (III)

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

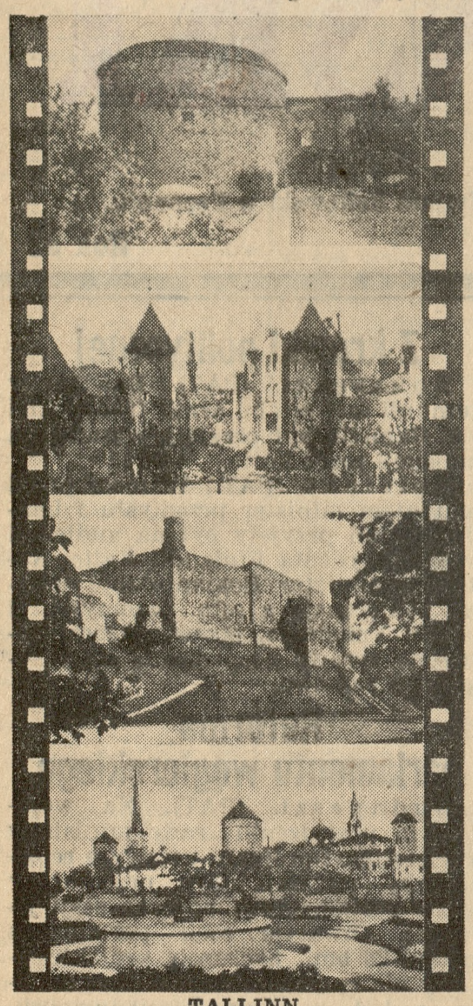

TALLINN

1. Brama Rannavärav z wieżą Paks Margareta (Gruba Małgorzata).
2. Brama Viru (Viruvärav).
3. Zamek Toompea, dawna forteca z XIII. stulecia.
4. Park miejski w pobliżu kościoła Oleviste.

Poola — Polska — jest w Estonii w wysokiej cenie. W czasie naszej peregrynacji po Tallinnie spotykaliśmy się z wieloma objawami żywej i serdecznej sympatii, jaką Estończycy żywią dla Polaków. Obeznani naogół dobrze ze sprawami polskimi, Estończycy uświadamiają sobie konieczność ścisłej współpracy z Polską we wszystkich dziedzinach, przy czym szczególnym zaufaniem darzą armię polską, wyczuwając instynktownie niejako, że zbrojne ramię Rzeczypospolitej osłania także Estonię. Wizyty polskich okrętów wojennych w Tallinnie są za każdym razem wyładowaniem gorącej przyjaźni nietylko błękitnookich Estonek dla naszej marynarki wojennej.

My w kraju nie doceniamy wielkiej roli propagandowej, jaką skutecznie odgrywa nasza marynarka wojenna i handlowa. Nasi wspaniali, dorodni chłopcy samym swoim pojawieniem się więcej przynoszą imieniu polskiemu zaszczytu i pożytku, niż tysiące, jakże nieraz kiepskich i nieudolnych, broszur propagandowych. Oni zdobywają dla nas serca, oni częstokroć są jedynym źródłem wiadomości o dalekiej, nieznanej Estończykom Poola. A że są to chłopcy i do tańca i do różańca, nic dziwnego, że niejedno serce z tęsknoty usycha...

*

Na osi bałtyckiej serca są nasze. Nie umieliśmy jednak jakoś dotychczas z dużego kredytu zaufania i sympatii, jaki tam posiadamy, wybić odpowiedniego kapitału. Zdobywcza i brutalna ekspansja niemiecka tymczasem wtargnęła głęboko i silne zapuściła korzenie zarówno w Estonii jak i w Finlandii, zwłaszcza na polu gospodarczym. W Tallinnie np. rzuca się w oczy w sklepach spożywczych wielka i różnorodna ilość towarów niemieckich. Dalej cały niemal przemysł kosmetyczny i perfumeryjny jest prawie wyłącznie niemiecki. Przetwory żelaza, maszyny, motory, samochody — niemieckie. Artykuły biurowe — niemieckie. W księgarniach sporo jest wydawnictw i czasopism niemieckich — polskie natomiast to białe kruki. Słowem zaniedbania nasze są ogromne, a przecież niedużym wysiłkiem możnaby zdobyć rynek, gdzie serca są dla nas na ścieżaj otwarte. Dwa jednak są kardynalne warunki: solidność i uczciwość. Jedno podejście, jeden nieuczciwy krok zrazi Estończyka raz na zawsze do takiego partnera. Trzeba pamiętać, że dobroć i uczciwość to wrodzone cechy charakteru Estończyków. (Znamienne np., że nie znajdzie się w całym Tallinnie okna wystawowego czy drzwi sklepowych, chronionych żelaznymi kratami, jak to u nas jest „w modzie").

*

Zdawałoby się, że wobec dużych wpływów gospodarczych Niemcy są w Estonii lubiani. Otóż, raczej nie. Interes, kieszeń i na tym koniec. W przeciwieństwie do Finlandii, gdzie sympatie filoniemieckie są bardzo ciepłe, w Estonii mówi się o Niemcach chłodno, z rezerwą. W poglądach politycznych liberalni, Estończycy nie darzą miłością dyktatorów, państw totalistycznych a już hitleryzm jest wprost znienawidzony. Komunizm, mimo bezpośredniego sąsiedztwa z Rosją Sowiecką, nie stanowi dla Estończyków niebezpieczeństwa. Szczęśliwy ten kraj nie zna bezrobocia, ludziom powodzi się na ogół dobrze, zarabiają nieźle, podatki ich nie gnębią, obciążenia socjalne są minimalne — nic więc dziwnego, że agitacja wywrotowa nie ma dostępu do umysłów czy instynktów Estończyków. Zdrowie moralne ludu, przywiązanego gorąco i mocno do swej ziemi i tradycyj narodowych oraz grawitacja kulturalna ku zachodowi — są także skuteczną gwarancją odporności i hartu.

*

— Dlaczego wy Polacy gadacie z cudzoziemcami przeważnie po niemiecku albo po rosyjsku? Takim pytaniem zaskakiwano nas nietylko w Estonii, ale i w Finlandii. Proszę sobie wyobrazić, jakiego spiekliśmy raka. Taka już się tam utarła opinia, że albo żyjemy z Niemcami w tak zażyłych stosunkach, że przez przyjaźń posługujemy się ich językiem, albo też, że Polska jest jakimś niemieckim „hinterlandem", gdzie język niemiecki jest panującym. Dlatego Polacy, wybierający się do krajów północnych bodaj na kilkudniową wycieczkę, powinni znać choćby jako tako język angielski. Zarówno Estończycy jak i Finnowie bardzo dobrze władają angielskim i najchętniej tym językiem posługują się w rozmowach z cudzoziemcami.

Na upartego, można się porozumieć po polsku. Jakoś się zawsze dogadamy, a bywa, że w ten właśnie sposób zrodzi się miła niespodzianka: spotkanie z rodakiem. Tak nasza „cieszyńska" (z S/s „Cieszyna") gromadka zetknęła się z rodakiem p. Czesł. Markiewiczem, który mimo, że od lat 30 żyje w Estonii, pracując tam jako urzędnik „Tallinn Shiping Company" nie zapomniał ojczystego języka i ojczystych zagonów i który z wzruszającą ofiarnością ciceronował nam cały czas w naszej wędrówce po Tallinnie i okolicy. Tak też zetknęliśmy się — słuchajcie, słuchajcie — z czytelnikiem „Orędownika" p. Leonem Bielskim, studentem politechniki lwowskiej, odbywającym praktykę w zarządzie miejskim Tallinna. Od przemiłego czytelnika naszego pisma dowiedzieliśmy się, że w Estonii jest na praktyce kilkunastu Polaków, architektów, lekarzy, inżynierów, którzy wszyscy bez wyjątku chwalą sobie warunki życia w zaprzyjaźnionej Estonii. Cenią ich, szanują i szczerze lubią.

Serca Eesti i Suomi zdobyliśmy.

BOHDAN DANIELEWSKI.

Sensacja w procesie przemyskim

B. starosta Wąs w roli proroka — Żydki w roli świadków

B. starosta Wąs na wczorajszej rozprawie wystąpił w zupełnie nieoczekiwanej roli proroka. Zeznał mianowicie, że po przeniesieniu go do Lubartowa nie mógł żyć bez Jarosławia i żywo go obchodziło co się na tamtejszym terenie dzieje.

Między innymi po otrzymaniu informacyj od jarosławskich przyjaciół wystosował list do gen. Wieczorkiewicza i przepowiedział w tym liście, że o ile sytuacja na tamtym terenie nie ulegnie zmianie to w r. 1937 poleje się tam obficie krew. Jak z tego widać, p. Wąs okazał się o wiele lepszym prorokiem niż starostą.

Rozprawa czwartkowa rozpoczęła się od sensacyjnych wniosków prok. Ciszkowicza. Ponieważ p. Wąs broni się tym, że rachunki restauracyjne kazał pokrywać z funduszu Reprezentacyjnego Wydziału Powiatowego, a nie z konta kolonij letnich, prokurator proponuje, aby wydobyć z Jarosławia budżety Wydziału Powiatowego do uzyskania dowodu, że budżety te w ogóle nie zawierały pozycji na wydatki reprezentacyjne. Jak wiadomo, mimo że p. Wąs dysponował dwoma autami urzędowymi, bardzo często do wyjazdów służbowych używał swego auta prywatnego, aby w ten sposób zarabiać. Prok. proponuje dołączenie do dowodów księgi ryczałtów na wyjazdy, z których wynika, że kwity na wyjazdy autem prywatnym podpisywała małżonka p. Wąsa nazwiskiem „Bieńkowski" i na jeden z tych kwitów otrzymała 475 zł.

W tym miejscu p. Wąs prosi o głos i podkreśla, że żona jego z domu Bieńkowska podpisywała kwity nazwiskiem panieńskim, a męskie brzmienie tego nazwiska na kwitach pochodzi z powodu pomyłki maszynowej w księdze wyjazdów.

Sąd po naradzie sensacyjne wnioski prokuratora odrzucił z uwagi na to, że w aktach jest dość dowodów na wskazane obecnie okoliczności.

Przez salę przewijają się ostatni świadkowie. Nie wnoszą do rozprawy nic nowego z wyjątkiem dwu żydowskich kupców, próbujących wybielić oskarżonego dra Holzbergera. Świadek Samuel Mezger wpłacił u niego około 90 zł za pobrane materiały do Ośrodka Zdrowia i kwitu na tę sumę nie otrzymał, gdyż rzekomo bardzo się spieszył.

Sędzia Rzeszutko. — A w księgach pan tego nie zapisał.

Świadek: — Ja księgi co roku niszczę.

Sędzia. — A czy w innych wypadkach dawał pan kwity?

Świd. — Nie.

Sędzia. — O, tu są pańskie kwity.

Świd. — Może.

Żyd ów zeznaje także, że Holzberger „osobiście" kupował u niego ścierki dla Ośrodka.

Przew. — Co jeszcze kupował?

Świd. — Szmaty do czyszczenia podłóg.

Osk. Holzberger. — To jest nieścisłe, bo podłogi czyściliśmy spodniami, które nam wojsko ofiarowało na powodzian.

Szczerość oskarżonego wywołuje na sali różne komentarze. W podobny sposób zeznaje żydowski optyk z Jarosławia Leon Propper.

Przew. — Co u pana Holzberger kupował?

Świd. — Filmy do Roentgena i co kilka dni po parę termometrów.

Sędzia Gottas. — A jak wygląda film do Roentgena?

Świd. — Jak to jak? Tak jak zwykłe na rolkach, tylko, że nieco większy.

Osk. Holzberger. — Świadek się myli, bo filmy do Roentgena są kwadratowe, a nie w rolkach.

Świd. — No to ja wobec tego nic nie pamiętam.

Rozprawa trwa.

Wystawa samochodowa w Paryżu

Paryż. (PAT.) Prezydnet Lebrun dokonał uroczystego otwarcia salonu automobilowego w Grand Palais, tj. dorocznej wystawy, na której wszystkie fabryki samochodów, zarówno francuskich jak i szereg zagranicznych pokazują swe ostatnie zdobycze. W roku bież. salon samochodowy budzi również, podobnie, jak i w poprzednich latach, ogromne zainteresowanie. Dla zwiedzenia wystawy zjechała do Paryża ogromna ilość automobilistów z prowincji, wskutek czego powiększył się jeszcze ruch uliczny i wobec nadmiernej ilości samochodów na głównych ulicach Paryża tworzą się zatory. W związku z otwarciem salonu samochodowego prasa przypomina, iż francuski przemysł automobilowy jest jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu pracującego na eksport. W ciągu pierwszych 7 miesięcy rb. sprzedaż samochodów francuskich zagranicą objęła blisko 20 tys. wozów, tj. 80 samochodów dziennie. W czasie tym sprzedano bowiem za granicę 19.072 samochody za sumę 451.133.000 fr., podczas gdy w odpowiednim okresie roku ub. tylko 12.382 wozy, wartości 299.796.000 fr.

Z CHWILI

Zawieszenie działalności władz Związku Nauczycielstwa Polskiego spadło jak grom na całą lewicę, zarówno „sanacyjną", jak i opozycyjną, a w szczególności na tzw. Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowniczych.

Organizacja ta powstała w zeszłym roku jako zawiązek „Frontu Demokratycznego". Rolę „monterów" odegrali tutaj przywódcy Zw. Nauczycielstwa Polskiego, mający zresztą stałe, bardzo bliskie kontakty z PPS i lewicą Str. Ludowego.

Komisja ta przeraziła się wystąpieniem rządu w sprawie Z. N. P., rozumiejąc je jako zapowiedź analogicznych kroków w stosunku do innych związków urzędniczych. Wobec tego komisja zebrała się w tych dniach i powzięła następującą uchwałę:

„Pracowniczy ruch zawodowy może poszczycić się wielkimi osiągnięciami i dorobkiem w dziedzinie społeczno-państwowej dzięki poszanowaniu przez cały okres naszej niepodległości zasad swobody i niezależności organizacyjnej.

„Dorobek organizacyjny Związku Nauczycielstwa Polskiego stanowi chlubę polskiego ruchu zawodowego.

„Celem obrony zagrożonego Związku wskutek ustanowienia kuratora Centralna Komisja Porozumiewawcza postanawia upoważnić prezydium do złożenia prośby o audiencję u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, celem przedstawienia tej sprawy."

*

Czy dojdzie do audiencji i jaki będzie ewentualny jej wynik — to się okaże w przyszłości. Na razie mamy uchwałę, stwierdzającą „chlubną działalność" Z. N. P. i będącą aktem solidarności innych związków z twórcami „Frontu Demokratycznego".

Panowie z komisji porozumiewawczej przeholowali, twierdząc, że dorobek organizacyjny Z. N. P. jest „chlubą polskiego ruchu zawodowego". Zdaniem nie tylko całego katolickiego i narodowego społeczeństwa polskiego, ale także licznych związków pracowniczych, działalność ta była wybitnie niechlubna, bo gdyby nawet pominąć całkowicie ideowo-polityczną stronę tej działalności, czyli jej komunistyczny kierunek, to i tak trzeba stwierdzić, że gospodarka finansowa usuniętego zarządu Z. N. P. była bardzo, ale to bardzo niechlubna.

Solidaryzowanie się z tą gospodarką nie przynosi „chluby" komisji porozumiewawczej ani „Frontowi Demokratycznemu".

Uroczystości ku czci Stefana Czarnieckiego

Kielce. (PAT). W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się zapowiedziana dawno uroczystość przeniesienia zwłok wielkiego hetmana Stefana Czarnieckiego z podziemi kościoła parafialnego w Czarncy do specjalnie wybudowanego sarkofagu dłuta rzeźbiarki Trzcińskiej-Kamińskiej. Program uroczystości przewiduje w dn. 15 bm. po południu wydobycie szczątków wielkiego hetmana z podziemi i złożenie ich do trumny metalowej, ustawionej na katafalku, oraz zaciągnięcie warty przez pułk im. Stefana Czarnieckiego. Podczas nieszporów zostaną odprawione egzekwie oraz nastąpi złożenie do trumny pamiątkowego pergaminu. W dn. 16 bm. odprawione zostanie przed południem nabożeństwo żałobne za duszę hetmana. W tym czasie sprzed cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, jako miejsca, związanego z historią bitwy i obroną Częstochowy, przybędzie sztafeta z symbolicznym ogniem.

Aresztowania Niemców sudeckich

Praga. (PAT). Architekt Rutha, jeden z członków prezydium partii Niemców sudeckich (stronnictwo Henleina) oraz kilku Niemców zostało aresztowanych pod zarzutem przestępstw przeciwko obyczajności.

Berlin. (PAT). Według doniesień z Pragi, Niemcy, aresztowani wespół z architektem Rutha, nie pozostają w żadnym związku z partią Niemców sudeckich. W kołach partii Henleina zaprzeczają, jakoby aresztowanie architekta Rutha nastąpiło na podłożu przestępstw przeciwko obyczajom. Chodzi o przyczyny polityczne i o uniemożliwienie aresztowanemu działalności politycznej.

Październik
9
Sobota

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. **Zegarynk.** 07. **Centr. międzym.** 00 **Inf. tel.** 09. **Biuro napr.** 08. **Inform. dworc.** 67-41. **Dw. autob.** 67-19 **Lotnisko** 78-45.

Sobota **Niedziela**
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Dionizego m. | Ludwika i Franc. Borg. w.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Domogosta | Tomiła
Słońca: wschód 6,06, zachód 17,14
Długość dnia 18 godzin 08 minut
Księżyca: wschód 11,24, zachód 19,28
Faza: 5 dzień po nowiu

TEATRY:
Teatr Wielki: Dziś — „Tosca".
Teatr Polski: Dziś — „Małżeństwo". (Premiera).

Komunikat meteorologiczny

Polskę w dalszym ciągu zalega chłodne i stosunkowo suche powietrze polarno-kontynentalne, dając właściwy mu typ pogody. W godzinach popołudniowych w całym kraju było pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura o godz. 14 wynosiła 3 st. na Kasprowym Wierchu, 7 st. w Pińsku, 10 st. w Kielcach, 11 st. w Warszawie i Lwowie, 12 st. w Łodzi, Zakopanem i Kaliszu, 13 st. w Poznaniu, Wilnie i Bydgoszczy, 14 st. w Zaleszczykach, Gdyni, Lublinie i Krakowie.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 9 bm.: Po mglistym i miejscami chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie i ciepło, o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach południowych i zachodnich. Nocą lekkie przymrózki na wschodzie i w górach. Wiatry z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich: dolne słabe, górne ze szybkością około 30 km-godz. Widoczność rankiem słaba, w ciągu dnia dobra. Podstawa chmur niskich od 600 do 1000 m.

Z „Daru Pomorza"

Gdynia (PAT). Do dyrekcji państwowej szkoły morskiej w Gdyni nadszedł pierwszy radiotelegraficzny meldunek od kapitana żaglowca szkolnego „Dar Pomorza". Statek ten w dn. 6 bm. o godz. 16 znajdował się na Atlantyku pod 11 st. 04 min. długości zachodniej i 36 st. 40 min. szerokości północnej. „Dar Pomorza" komunikował się przez radio z płynącym do Gdyni z Ameryki Płd. statkiem „Pułaski", podszedł do niego na oceanie i oddał na jego pokład chorego ucznia nazwiskiem Panin. Poza tym na pokładzie „Daru Pomorza" wszyscy są zdrowi i czują się doskonale. „Dar Pomorza" 10 lub 11 bm. zgodnie z programem zawinie do Casablanki.

Z ruchu zarobkowego

Warszawa. (Tel. wł.). Na skutek interwencji podjętej przez inspekcję pracy zlikwidowano strajk 10 tysięcy szewców-chałupników na terenie okręgu kieleckiego. Powodem strajku było nie dotrzymywanie przez nakładców zawartej przed kilkoma miesiącami umowy zbiorowej. W wyniku konferencji szewcom zagwarantowano podwyżkę płac w wysokości 15 pct. (w)

Strajk w Widzewskiej Manufakturze

Żydowski zarząd fabryki zamierza pozbawić pracy 2 tysiące robotników polskich

Łódź. (Tel. wł). Jak już donosiliśmy, w żydowskich zakładach Widzewskiej Manufaktury 7 bm. wybuchł strajk 4500 ludzi na oddziałach przędzalni, tkalni i pomocniczych. Firma tłumacząc się częściowo brakiem zamówień zamierza zredukować ok. 40 pct robotników, czemu robotnicy przeciwstawiają się i domagają się podziału pracy.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Izaaka Fefermanna. Przedstawiciele firmy oświadczyli, że fabryka kontynuowała produkcję w rozmiarach przekraczających potrzeby, obecnie zaś powstała konieczność redukcji. W rezultacie przedstawiciele dyrekcji oświadczyli, że po porozumieniu się z zarządem firmy udzielą odpowiedzi 9 bm.

Strajk trwa i robotnicy na razie pozostają poza murami, zagrozili jednak okupacją w razie dalszego oporu ze strony dyrekcji.

Niewątpliwie słuszna akcja robotników musi znaleźć zwycięskie zakończenie. Leży to w interesie sprawiedliwości społecznej. Rząd, który ma w tej fabryce swojego przedstawiciela w osobie gen. Dańca, powinien nie dopuścić do wyrzucenia na bruk około 2000 robotników. Tego przynajmniej oczekuje cała opinia polska.

Konkursy polonistyczne w szkołach średnich

Warszawa. (Tel. wł.). Celem podniesienia poziomu naukowego w szkolnictwie Ministerstwo W. R. i O. P. postanowiło wprowadzić specjalne konkursy polonistyczne w gimnazjach i liceach. Konkursy polegać będą na pisaniu przez uczniów prac na zadany temat, a najlepsze prace będą nagradzane przechodnimi nagrodami, które po trzykrotnym zdobyciu przejdą na własność zwycięzcy. (w)

Komuniści w szeregach nar.-socjalistycznych

Gdańsk. (PAT). Dwaj posłowie komunistyczni na sejm gdański Langnau i Serotzki wystąpili z frakcji komunistycznej sejmu gdańskiego i przyłączyli się, podobnie jak i inni opozycjoniści, w charakterze hospitantów do frankcji narodowo - socjalistycznej. — Jest to pierwszy wypadek przejścia posłów komunistycznych do frakcji narodowo-socjalistycznej i zarazem likwidacja frakcji komunistycznej, ponieważ wymienieni dwaj posłowie byli jedynymi posłami komunistycznymi sejmu gdańskiego. Ilość głosów narodowo - socjalistycznych w sejmie gdańskim wynosi obecnie 51 (na ogólną liczbę 72).

Przypomnieć należy, że w czwartek komisja mandatowa sejmu gdańskiego unieważniła mandat posła komunistycznego Plenikowskiego, który od dłuższego czasu przebywa za granicą i powołała na jego miejsce Serotzkiego.

Echa dramatu w Stawczanach

Lwów. (PAT). We Lwowie zmarł w szpitalu śp. kapitan rezerwy Feliks Machnowski, były wójt gminy Stawczany, obrońca Lwowa. Śp. kpt. Machnowski zginął z rąk 21-letniego Mikołaja Kuspisza, parobka w Stawczanach (pow. Gródek Jagielloński) w chwili, gdy usiłował go obezwładnić. Kuspisz zastrzelił niejakiego Bęgowskiego a następnie podpalił dwie zagrody i nie dopuszczał nikogo do gaszenia ognia, zasypując ratujących strzałami.

Zarząd Związku Obrońców Lwowa wezwał wszystkich swych członków do gremialnego udziału w pogrzebie (w niedzielę) śp. kpt. Machnowskiego.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś arcydzieło włoskiej muzyki operowej „Tosca" w obsadzie świetnych artystów z pp. Stani Zawadzką (partia tytułowa), Mieczysławem Saleckim (Cavaradossi) i A. Karpackim (Scarpia) na czele. Przy pulpicie kapelmistrzowskim dyr. dr Zygmunt Latoszewski.

W niedzielę po raz trzeci Rytla „Ijola" w premierowej obsadzie. Nową tę operę polską przyjęła publiczność i krytyka fachowa z prawdziwym entuzjazmem. W niedzielę o godz. 15 „Baron cygański", jedna z najpiękniejszych klasycznych operetek, na których publiczność wybornie się bawi i każdorazowo wypełnia widownię do ostatniego miejsca.

Z Teatru Polskiego

Dziś premiera najgłośniejszej komedii, która wywołała olbrzymie dyskusje i polemiki w prasie zagranicznej, najnowszej komedii Vaszary'ego „Małżeństwo". Będzie to bezsprzecznie najciekawsze widowisko, jakie ukazało się w latach ostatnich. Obsadę stanowią czołowe siły Teatru Polskiego pod wytrawną ręką reżyserską Wł. Czengerego. Nowa wystawa Jana Kosińskiego.

APOLLO
Seanse 5 - 7 - 9 Seanse 5 - 7 - 9
DZIŚ w SOBOTĘ 9 bm.
POTĘŻNA EPOPEA MORSKA
Tragiczna i wzruszająca miłość angielskiej arystokratki i amerykańskiego marynarza
„KAPITAN TAYLOR"
W rolach głównych: **GARY COOPER - FRANES DEE - GEORGE RAFT**
EMOCJA W NAJWYŻSZYM STYLU

SPORT

Hippika

W drugim dniu zawodów, organizowanych przez Wielkopolski Klub Jazdy Konnej, rozegrano konkurs skoków przez przeszkody dla pań i jeźdźców cywilnych. Pierwsze miejsce podzieliło pięciu jeźdźców: M. Werfen na „Latawcu", H. Strzeszewski na „Rysiu", M. Zwierzchowska na „Saharze", St. Over na „Dionie" i M. Szopa na „Paskarzu". Dalszych pięciu jeźdźców, a mianowicie: H. Strzeszewski na „Owadzie" i „Banzaju II", Zwierzchowska na „Urwisie", A. Oserówna na „Anitrze" oraz baron Lüttwitz na „Antylopie" podzieliło 6. miejsce. Wstęgę otrzymała p. Barbara Knollówna na „Morusie".

W konkursie lekkim skoków (dokładności) dla pań pierwsze miejsce podzieliły B. Knollówna na „Morusie", A. Oserówna na „Dionie" i M. Skupińska na „Carycy". Czwarte miejsce podzieliły M. Zwierzchowska na „Urwisie", Małecka na „Piracie" i Skupińska na „Wenus".

Otwarty konkurs w skokach (również dokładności) 1 do 6 miejsca podzielili: por. Kiedacz na „Wyskoku", rtm. Budzik na „Anitrze II", kpt. Biliński na „Westalce" i „Florku-siłaczu", por. Piechocki na „Selimie", rtm. Skupiński na „Promieniu".

Pięściarstwo

Kajnar przegrał przez k. o. W wielkim turnieju międzynarodowym mistrzów i wicemistrzów olimpijskich i Europy w Berlinie, przykrą dla polskiego pięściarstwa porażkę poniósł Kajnar, który startował w Berlinie obok Sobkowiaka. W turnieju czterech wag, muszej, lekkiej, półśredniej i średniej wzięło udział ogółem 15 mistrzów krajowych i 5 olimpijskich. Oprócz walk programowych odbyły się walki towarzyskie, w których startowali czołowi pięściarze Europy. — Wyniki turnieju były następujące:

W wadze muszej Sobkowiak z powodu niedopuszczenia przez lekarza mistrza Niemiec Kaisera bez walki przeszedł do finału. Enekes (W) zwyciężył na punkty Niemca Tietza. W finale Sobkowiak nieznacznie tylko uległ na punkty Enekesowi. W wadze lekkiej mistrz olimpijski i Europy Nuernberg (N) zwyciężył na punkty Bratha (N), Kajnar również na punkty Niemca Sonntaga. W finale Kajnar już w 1 starciu został przez Nuernberga znokautowany. W wadze półśredniej Murach (N) pokonał w finale mistrza Francji Finka. Poprzednio niezbyt zasłużenie Niemiec wygrał z Włochem Barbarino. Fink pokonał w eliminacji Huennekensa (N.). W wadze średniej sędziowie przyznali w eliminacji niesłusznie zwycięstwo Campemu w walce z mistrzem olimpijskim, Francuzem Despeaux. Francuz pokonał, walcząc później w miejsce Campego, który złamał sobie kciuk u prawej ręki i nie mógł stanąć do finałowej walki, pewnie Niemca Baumgartena, zwycięzcę w eliminacji Włocha Bonadi.

W pozostałych walkach wieczoru Michelot (Fr) nie rozstrzygnął walki z Pietschem (N) w wadze półciężkiej a w ciężkiej Runge (N) pokonał na punkty Węgra Nagy'ego.

Reprezentacja Włoch zremisowała w Hannowerze w spotkaniu z „Heros-Eintracht" w stosunku 8:8, wygrywając walki w wagach muszej, piórkowej, lekkiej i półciężkiej.

Witold Bunikiewicz

CZARNY KARNAWAŁ

POWIEŚĆ

49)

Dezerterzy ścisnęli mocniej kolby giwerów, jakby ruszyć chcieli przebojem, lecz balwierz rewolucji zadecydował:

— Nie wszyscy naraz! Zaczekać!

Poczem szepnął czterem najsprawniejszym zuchom kilka słów do ucha, a reszcie polecił ułożyć się na trawie i czekać cierpliwie.

— Po co czekać? Pogoń mamy na karku, a noc niedługa, wyminiemy Powsin mierzynami dookoła — szemrali dezerterzy.

— Zbyt wielki kawał drogi, a zresztą muszą wziąć odpłatę za swą gorliwość, — odrzekł Rudnicki, wyciągając się wygodnie w puszystych trawach.

Myśl o odpłacie rozpogodziła zbiegów.

— Byleby dobrze im wsolić! Za nieludzkość kaprala, gburowatość unteroficerów, za pychę leutnantów już by warto narazić się na trochę niebezpieczeństwa, a choćby na złamanie karku.

— Gdy mamy solić, to poczekajmy!

Gromadka rozłożyła się obok Rudnickiego, rada, że ktoś jej przewodzi i myśli za nią, odwykła w wojskowej dyscyplinie od samodzielnych postanowień.

Niedługo czekali, oglądając dokładnie zbiórkę kolonistów przed szkołę, sołtysa wydającego rozkazy i rozchodzące się grupki ludzkie.

Rudnicki śledził bystro poruszenia łapaczy i przygadywał wesoło: — Jeszcze czas, byleby dotarli niepostrzeżeni do chałup, a takie im sprawimy wesele, że prawnukom będą opowiadali.

Od zachodu powiał silniejszy wiatr, a Rudnicki zatarł z radości ręce: — Dobra nasza!

Ku jarowi posuwało się trzech ogromnych chłopów, szwargocąc między sobą i wygrażając dezerterom, którzy przerwali im nocny odpoczynek:

— Johann, nie bij za mocno i zostaw trochę przyjemności władzy, aby miała kogo przeganiać przez kije, — odezwał się jeden z kolonistów do towarzysza.

Zagadnięty potrząsnął sękaczem, jakby chciał rzec: — Nie czuję wagi w ręce, a kto mi się nawinie pod pałę — trup oczywisty.

Oczy dezerterów pozieleniały piorunującą złością.

— Cicho, nie ruszać się! — syknął przez zęby Rudnicki, najwidoczniej dobrze obeznany z zasadzkami i tropieniem w polu. Coraz niecierpliwiej tylko spoglądał na wieś i nadstawiał uszu, czy nie ujrzy lub czy nie dosłyszy alarmujących znaków.

Dmący coraz silniej wiatr stłumił wymawiane słowa.

Naraz na szczycie jednej z chałup zamigotała smuga iskier, potem wypełznął płomyk, rozrósł się w ognisko i buchnął wulkanem.

— Gore!

Gorzało na czterech krańcach Powsina, a wiatr przerzucał płonące żagwie z strzechy na strzechę, przeskakiwał domostwa, to znów zjawiał się w miejscach porzuconych, pluł w twarze ludzkie żarem, broniąc dostępu do paleniska.

Przeraźliwy wrzask napełnił powietrze, a na przełaj, przez pola i miedze wracali mężczyźni na ratunek, zajęci jednym tylko pożądaniem — prędzej — prędzej — póki jeszcze nie wszystko w perzynie.

— Chodźmy! — wydał rozkaz Rudnicki i wpadł w jar Wierzbówki, a za nim zdążali kompanowie, pewni, iż nikt im nie stanie w poprzek drogi.

Owrążyli wieś i znaleźli się w gąszczach zagajników, ciągnących się nieprzerwaną skupiną aż poza Dziarnów, skąd już skok do Miłodroża i do Szwedzkiej Góry. Nie kryli się już nawet, ale szli prosto utartymi przejazdami, spozierając poza siebie na olbrzymią łunę nad Powsinem i wedle niej wnioskowali o sile niepohamowanego żywiołu.

— Chybaby Wisłę wpuścili, bo ten potoczek, który mają, babom ledwie na polewkę starczy, — rezonowali znawcy okolicy.

— Dobrze wsoliliśmy ścierwom, — radowali się szatańsko, coraz zaciekleisi i zuchwalsi pomstą, którą wywarli na Prusakach.

Ale muszkieter Ziółek uspakajał:

— Ludzie takie same, jak my i niezgorsze od innych, a że u siebie w domu nie mieli żarcia, do nas przyszli. A niechby byli. Unteroficery psy, a nie oni!

— Psy! — powtórzyli towarzysze.

— Ale większy jeszcze pies ten, co nas zaprzedał, — ciągnął Machała, — jak bydło oderwał od rodzicielów i żony.

— Prawda, żona przynosiła ci furaż do kosermy, — wtrącił muszkieter Czubak, — dzieliłeś się z nami rzetelnie.

— Ale trzcinami odegnali babę od bramy, — żałował się Machała, — bo dla żołnierza ojcem kapitan, matką feldwebel, a żoną giwer.

— Dziedzic najgorszy pies ze wszystkich, — dogadali się społem i stanęli w miejscu.

Rudnicki spojrzał po gromadzie.

— Chcielibyście mu także wsolić? Co?

— Do Kamioniska niewielka droga, uśmiechnął się Machała, zdążylibyśmy przed północą. My tameczni ludzie, poomacku przelecimy i ani się spodzieje.

— Po nocach chcecie palić i napadać? Na opryszków się przemienić? We śnie dżgać ludzi? — rozeźlił się Rudnicki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Echa afery Mendelsona w Łodzi

Nowe sensacyjne szczegóły — Nielegalne transakcje dewizami i walutami — Dalsze aresztowania

Łódź. (Tel. wł.). Z polecenia władz zostały zakwestionowane i opieczętowane księgi banku i dokumenty, jak również prowadzone jest dochodzenie na terenie ekspozytury biura Wagon Lits Cook. Ustalono bowiem, że zbiegły dyrektor Spółdzielczego Banku Przemysł.-Handlowego posługiwał się tym biurem przy przemycaniu walut.

Z polecenia władz prokuratorskich zostali aresztowani prokurent Banku Mendel Uryson z ul. Piłsudskiego 64, którego rola już na wstępie była mocno dwuznaczna, albowiem wszystkie akcepty banku podpisywane prawnie musiały być przez Mendelsona i Urysona. Aresztowany został również kasjer banku Lejzor Nirenberg z ul. Zawadzkiej 50. Ponadto został aresztowany kierownik biura ekspozytury Wagon Lits Cook, Stefan Rzeświak, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 176. Wszystkie aresztowania nastąpiły już w późnych godzinach wieczorowych i zatrzymanych osadzono do dyspozycji władz śledczych.

Okazuje się, że Mendelson ekspozyturę biura podróży Wagon Lits Cook miał jako teren do nielegalnych operacyj dewizowych. Korzystając z tego, że bank posiadał uprawnienia dewizowe, przeprowadzał różne nielegalne transakcje dewizami i akcjami, sam zaś transport jako przedstawiciel biura podróży przeprowadzał drogą na Gdańsk, którą to drogą wysyłał również ostatnio waluty na adres swej żony, która już przedtem wyjechała za granicę dla stworzenia nowego miejsca osiedlenia. Wskazuje to, że Mendelson planowo i od dłuższego czasu przygotowywał aferę.

Dotychczas bank pozostaje pod ścisłym nadzorem policji i władze w dalszym ciągu urzędują na miejscu prowadząc dalsze szczegółowe badania.

Zmiana w zarządzie m. Warszawy

Warszawa. (Tel. wł.) Naczelnik wydziału społeczno-politycznego w Komisariacie Rządu w Warszawie Jan Łepkowski — jak donosiliśmy — przechodzi w najbliższym czasie na stanowisko wicewojewody w Poznaniu. Jego miejsce w wydziale polityczno-społecznym Komisariatu Rządu w Warszawie zajmie Ludwik Wędołowski, jeden z twórców i kierowników Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy i były kurator Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego.

Aresztowanie żydowskiego adwokata

Za odpowiednią sumę pieniędzy obiecał „interwencję"

Lwów. (Tel. wł.) Olbrzymią sensację wywołało we Lwowie aresztowanie adw. dra Natana Schargla, Żyda. Aresztowania dokonał wiceprokurator dr Trella, po uprzednich dwóch rewizjach.

Adw. Schargel pozostaje pod zarzutem oszukańczego wyłudzania pieniędzy. Zwrócił się on swego czasu do rodziny pewnej aresztowanej osoby z propozycją, że dzięki swej znajomości z sędzią śledczym postara się aresztowanego uwolnić. Oczywiście dr Schargel wziął tytułem „kosztów" większą sumę pieniędzy. Ponieważ rzekoma interwencja żydowskiego adwokata nie odnosiła skutku, rodzina aresztowanej osoby zwróciła się do Schargla z prośbą o zwrot pieniędzy. Gdy zaś dr Natan Schargel pieniędzy nie zwracał, doniesiono o wszystkim prokuratorowi.

Zaznaczyć należy, że Rada Adwokacka jeszcze przed aresztowaniem Schargla zawiesiła go w prawach członka.

RECENZJE KINOWE

Kino „Renaissance" wyświetla film austriacki pt. „Kłopoty sportowca". Dramat o interesującej fabule. Sensacją cyrków wielkich miast jest znakomity jeździec Carli Cavelli. Powoli dowiadujemy się o tajemnicy znakomitego jeźdźca, który, będąc austriackim oficerem, dla dotrzymania słowa honoru poświęcił swoją karierę, opuścił ojczyznę i został cyrkowcem. Los pozwoli jednak byłemu rotmistrzowi hr. von Werten, występującemu pod pseudonimem Carla Cavelli, na całkowitą rehabilitację. (Sza.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 8 października 1937

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,35	89,53	89,17
Berlin	—,—	212,97	212,11
Gdańsk	—,—	100,20	99.80
Amsterdam	292,70	293,42	291.98
Kopenhaga	—,—	117,39	116,81
Londyn	26,24	26,31	26,17
Nowy Jork czek	5,29¼	5,30½	5,28
Nowy Jork kabel	5,29½	5,30¾	5,28¼
Oslo	131,80	132,13	131,47
Paryż	17,46	17,66	17,26
Praga	18,52	18,57	18,47
Sztokholm	135,35	135,68	135,02
Zurych	121,60	121,90	121,30
Wiedeń	—,—	99.20	98.80
Mediolan	—,—	27.96	27,73
Helsinki	—,—	11,62	11,56
Montreal	—,—	5,30 1/8	5,27 5/8
Tel Aviv	—,—	26,31	26,17

Tendencja nieco mocniejsza.

Obligacje i papiery wartościowe:

Pożyczka wewnętrzna	56,25—56,50
Pożyczka inwestycyjna I em.	68,50
serie	nie notowane
Pożyczka inwestycyjna II em	69,50
serie	83,00
Pożyczka premiowa dolarowa	38,75
Pożyczka konwersyjna	62,25
Pożyczka konsol.	59,50—59,75—59,25
	(ostatnie drobne)
Ziemskie seria piąta	56,00

Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

Akcje:

Bank Polski	108,50
Lilpop	53,00
Modrzejów	10,00
Starachowice	31,50
Haberbusch	43,00

Tendencja nieco słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

W dniu 6 października 1937 roku o godzinie 23,30 zasnął w Bogu, po krótkich ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 40, opatrzony Sakramentami św., mój jedyny, ukochany syn, nasz kochany brat, szwagier, wujek i kuzyn, ś. p.

Kazimierz Nowak

porucznik rez. W. P., powstaniec wilekopolski i obrońca Lwowa.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10. X. o godzinie 16 z domu żałoby w Lwówku na cmentarz parafialny. Msza św. żałobna za duszę Zmarłego odprawi się dnia następnego w kościele farnym.

W ciężkim smutku pozostali

Lwówek, Krzywiń.

matka i rodzina.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

Zdumiewająco dobra

KAWA

Popularna 1/2 kg zł 3,60
Domowa 1/2 kg zł 4,00
Ekonomiczna 1/2 kg zł 4,80
z firmy

ST. MILACHOWSKI

Fr. Ratajczaka 40

Pr 33 592-40,92

1. DOMY - PARCELE

Dom
śródmieściu 13 000,— sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 32 160

Parcelę
budowlaną piękny ogród owocowy przeszło 2 000 m² nad wodą Poznaniu, blisko tramwaju, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 32 167

Kupię
gotówkowo wille gospodarza Poznań, Sołacz, Wilda, Jeżyce, Kościan, Rogoźno, Szamotuły. Oferty Kurier Poznański zdg 32 062

Dom
willę 20.000 wpłacę, przyjmę amortyzacje, spiesznie kupię. — Oferty Kurier Poznański zdg 32 244

7. SPRZEDAŻE

Kwiaty zimą
w każdym domu cebulki kwiatowe holenderskie u
Sauera
Ratajczaka 33. zdr 32 713

Gabinet lek.-dentystyczny
zaprowadzony sprzedam na korzystnych warunkach. Oferty Kurier Poznański zdg 31 971

Kolonialkę
sprzedam 2 000. Wskaże Kurier Poznański zdg 32 178

Samochód Buick
czterocylindrowy na chodzie — zamienie auto sześcioosobowe — limuzynę sprzedam. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 32 394 lub tel. 55-92.

Skład
cukrów na ruchliwej ulicy dobrze zaprowadzony, decydującym. — Adres Kurier Pozn. zdg 32 344

Okazyjnie
sprzedam duży, żelazny piec patentowy. Oferty Kurier Pozn. zdg 32 020

8. LICYTACJE

Bilardy
okrągłe, licytacja 9. 10. 37 — godzina 12. Wieżowa 10. zdgr 32 229

12. DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe
ul. Słowackiego 37, II ptr. zdrg 32 696

23. ROZMAITE

Wizytówki
setka złotego. Ekspresdruk. — Grudnia 5. dr 24 162

Futra
wykonuje wszelkie reparacje, solidnie, tanio. Ratajczaka 33 — Mikołajczak. zdr 28 324

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Dziewczyna
z dobrym gotowaniem szuka posady od 15 do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 31 320

Służąca
(Niemka) z długoletnią praktyką z dobrym gotowaniem poszukuje posade. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 32 134

Sierota
młodsza uczciwa szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 31 508

Osoba
samodzielna i uczciwa szuka posady do samotnych lub dwojga osób. Oferty Kurier Poznański zdg 31 282

Kuchmistrzyni
gospodyni poszukuje samodzielnej posady od 15. 10. 37. Oferty Kurier Poznański zdg 32 042

Dziewczyna
z prowincji poszukuje posady — cośkolwiek gotowaniem — kochająca dzieci. Oferty Kurier Poznański zdg 31 993

b) Inni

Inteligentna
panienka z kaucją poszukuje posady do składu oraz do pomocy w domu. Oferty Kurier Poznański zdg 31 656

Podręczniarka - hafciarka
szuka posady do krawieczyzny lub haftu. Oferty Kurier Pozn. zdg 32 323

Rutynowana książkowa bilansistka
poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty Kurier Pozn. zdg 31 431

Wykształcona
przystojna panienka szuka posady dzieci lub innej. Wielka 8, — m. 6, Hania. zdg 31 535

Stenotypistka
młodsza poszukuje posady, godzinach wieczorowych. Oferty Kurier Poznański zdg 31 599

Ogrodnik
kawaler, lat 32, 16-letnia, wszechstronna praktyka, dobre polecenia poszukuje posady od 1. 11. lub 1. 1. 38 r., także i do willi jako żonaty. Oferty Kurier Pozn. zdg 31 653

31. ROZRYWKA

„Bogate biedactwo"
Rozkoszne wędrówki Shirley **Temple**
wyświetlamy w dalszym **ciągu**
Kinoteatr p. 1251
„Sfinks"

Radioaparaty najkorzystniejsze raty, lampy
części radiowe najtaniej tylko
Radiomechanika
Marcina 25. dr 24 597

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany pelusz zastąpi często nowy. ka-nie kapelusze na składzie. Ta-ska wytwórnia kapeluszy. Pol-Grudnia 2 podwórze. 27-go
zdg 21 209/10

Przedpłata na miesiąc październik 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez poczte poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie maja prawa domagania sie niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice miedzy zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200-149.